

## Zgoda na mediacje w postępowaniu cywilnym w zakresie obowiązywania regulacji art. 183<sup>8</sup> KPC

Instytucja mediacji ma fundamentalne znaczenie, jeżeli chodzi o budowanie i utrwalanie wzorców społeczeństwa obywatelskiego. Konieczne jest zapewnienie powszechnej partycypacji społecznej w szeroko rozumianym sprawowaniu władzy, co odnosi się oczywiście nie tylko do władzy wykonawczej i ustawodawczej, lecz także sędziowskiej. Mediacje w postępowaniu sądowym powinny być oczywistą i normalną praktyką uzupełniającą, a często stosowaną zamiast orzekania. Słuszne z punktu widzenia racji społecznych byłoby, aby mediacje toczyły się w jak największej liczbie konfliktów, które stają się przedmiotem orzekania sądów, a nawet wcześniej – na podstawie umowy stron o mediację.

W postępowaniu cywilnym udział w mediacjach daje stronom postępowania bezpośrednie i wymierne korzyści, ale ich skutek ma też znaczenie dla interesu publicznego, przede wszystkim dlatego, że postępowanie mediacyjne daje szansę na szybkie i akceptowane przez strony sporu rozwiązanie spornej sytuacji, np. takie ustalenie stosunków prawnych lub określenie formy i zakresu zadośćuczynienia, które strony występujące przed sądem będą w stanie zaakceptować jako sprawiedliwe i realne do spełnienia. To z kolei jest szansą na odciążenie wymiaru sprawiedliwości dzięki skróceniu czasu trwania postępowania przed sądem i umożliwia uniknięcie wielu kosztów związanych z trwającym przecież z reguły bardzo długo postępowaniem sądowym<sup>1</sup>. Z tego względu instytucja mediacji jest ze wszech miar wskazana jako środek ułatwiający i upraszczający dochodzenie do sprawiedliwości. Podobne poglądy są utrwalone w doktrynie, np. *A. Suchorska*<sup>2</sup> zwraca uwagę na skuteczność procesu mediacyjnego, w sytuacji gdy zależność stron sporu trwa lub będzie trwać w przyszłości – a taka właśnie sytuacja następuje często w sporach cywilnoprawnych, zwłaszcza z zakresu prawa pracy. Autorka ponadto podkreśla, że proces mediacyjny jest dużo tańszy (nawet ośmiokrotnie) i krótszy od tradycyjnego procesu sądowego. Podobnego zdania są *E. Gmurzyńska*<sup>3</sup> i *Ł. Ołdakowski*<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Por. uzasadnienie projektu regulacji wprowadzającej mediacje w sprawach cywilnych do polskiego systemu prawnego: [www.ms.gov.pl/kkpc/kkpc.shtml](http://www.ms.gov.pl/kkpc/kkpc.shtml), cyt za: *A. Zienkiewicz*, Studium mediacji. Od teorii ku praktyce, Warszawa 2007, s. 268.

<sup>2</sup> *A. Suchorska*, Mediacja – geneza i zarys jej problematyki, [w:] *S.L. Stadniczeńko* (red.), Prawno-psychologiczne uwarunkowania mediacji i negocjacji, Opole 2006, s. 66.

<sup>3</sup> *E. Gmurzyńska*, Podejście sądów do mediacji w sprawach cywilnych, [www.legalis.net.pl](http://www.legalis.net.pl).

<sup>4</sup> *Ł. Ołdakowski*, Krytyczna analiza przepisów o mediacji cywilnej, [www.legalis.net.pl](http://www.legalis.net.pl).

Nie bez znaczenia dla efektywności przebiegu mediacji są: sposób jej zainicjowania, zakres i forma poinformowania stron o istocie mediacji, ich prawach, a także czas podjęcia mediacji i jej trwania. W tym kontekście znaczącym problemem jest – w sytuacji gdy mediacja nie będzie miała charakteru umownego – sposób, termin i forma odebrania od stron pozostających w konflikcie zgody na przeprowadzenie mediacji.

Regulacja prawna art. 183<sup>8</sup> KPC normuje kierowanie spraw w postępowaniu cywilnym do postępowania mediacyjnego przez sąd. Ten typ mediacji określane jest w literaturze przedmiotu jako „mediacja z inicjatywy sądu”<sup>5</sup>. W obecnym brzmieniu przepis ten stanowi w § 1, że sąd aż do zamknięcia pierwszego posiedzenia wyznaczonego na rozprawę może skierować strony do mediacji. Po zamknięciu tego posiedzenia sąd może skierować strony do mediacji tylko na ich zgodny wniosek. Według § 2 tej regulacji sąd może skierować strony do mediacji tylko raz w toku postępowania, a jak wynika z § 3 tego przepisu, postanowienie o skierowaniu sprawy do mediacji może być wydane na posiedzeniu niejawnym, zaś mediacji nie prowadzi się, jeżeli strona w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia lub doręczenia jej postanowienia o skierowaniu do mediacji nie wyraziła zgody na mediację. Przepis § 4 tego artykułu wyłącza możliwość stosowania mediacji w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu nakazowym i upominawczym.

Ustawodawca określił tu warunki przekazywania sprawy przez sąd do postępowania mediacyjnego w postępowaniu sądowym, które są swoiste dla tego typu postępowania. Z brzmienia art. 183<sup>8</sup> § 1 KPC wynika, że przewidziana w tym przepisie możliwość skierowania przez sąd stron do mediacji jest uprawnieniem o charakterze dyskrecjonalnym, przy czym sąd nie jest zobligowany określonymi okolicznościami faktycznymi do skierowania sprawy do mediacji, jak również ustawodawca nie określił tu przesłanek uniemożliwiających wydanie przez sąd postanowienia o skierowaniu sprawy do mediacji. W przepisie użyto określenia „może”, co oznacza, że decyzja w przedmiocie skierowania stron do mediacji została pozostawiona swobodnemu uznaniu sędziego orzekającego w konkretnej sprawie. Podobny pogląd wyraża R. Morek, stojący na stanowisku, że sądowe skierowanie na drogę postępowania mediacyjnego jest fakultatywne – sąd może, lecz nie musi, uznać mediacji za celową w danej sprawie<sup>6</sup>.

Ani art. 183<sup>8</sup>, ani żaden inny przepis Kodeksu postępowania cywilnego nie nakłada na sąd obowiązku uprzedniego odebrania od stron postępowania zgody na przeprowadzenie mediacji przed wydaniem postanowienia o skierowaniu sprawy do mediacji. Takie też stanowisko zajmuje w komentarzu do art. 183<sup>8</sup> KPC T. Ereciński, który pisze: „Skierowanie stron do mediacji przez sąd do czasu zamknięcia pierwszego posiedzenia wyznaczonego na rozprawę nie wymaga ich zgody”<sup>7</sup>. Należy się w pełni zgodzić z autorem.

Ustawodawca określił w § 3 art. 183<sup>8</sup> KPC tygodniowy termin do złożenia przez strony oświadczenia o niewyrażeniu zgody na prowadzenie mediacji, co jasno wynika z treści zdania drugiego tej regulacji: „Mediacji nie prowadzi się, jeżeli strona w terminie

<sup>5</sup> Np. A. Zienkiewicz, *op. cit.*, s. 272, 297.

<sup>6</sup> R. Morek, Mediacja w Kodeksie postępowania cywilnego – uwagi porównawcze na tle przepisów o mediacji w postępowaniach: karnym, w sprawach nieletnich oraz przed sądami administracyjnymi, [www.legalis.net.pl](http://www.legalis.net.pl).

<sup>7</sup> Zob.: <http://lponline.lexpolonica.pl>.

tygodnia od dnia ogłoszenia lub doręczenia jej postanowienia o skierowaniu do mediacji nie wyraziła zgody na mediację”. W przepisie tym jest wyraźnie mowa o ogłoszeniu lub doręczeniu stronie postanowienia o skierowaniu sprawy do postępowania mediacyjnego, co oznacza, że ma on zastosowanie nie tylko do postanowień wydanych na posiedzeniu niejawnym. Interpretacja tego przepisu jednoznacznie prowadzi do wniosku, że intencją ustawodawcy było przyznanie stronom postępowania sądowego tygodniowego czasu na podjęcie decyzji w sprawie zasadności i celowości uczestniczenia w postępowaniu mediacyjnym. To jednoznacznie wyklucza wątpliwości interpretacyjne, jakie mógłby budzić ten przepis, jeżeli chodzi o sprawę uzyskania zgody stron postępowania na skierowanie sprawy do mediacji przed wydaniem przez sąd postanowienia w tym zakresie. Wydanie postanowienia i jego ogłoszenie lub doręczenie jest ustawowo przewidzianym sposobem zakomunikowania stronom o fakcie skierowania sprawy do mediacji.

Pogląd o konieczności uzyskania przez sąd uprzedniej zgody na mediacje nie jest i nie byłby uzasadniony także w kontekście oceny systemu prawnego jako racjonalnego i spójnego. Ustawodawca w postępowaniu cywilnym w treści art. 183<sup>8</sup> KPC nie określił takiego obowiązku, co należy uznać za celową regulację w świetle tego, że w przypadku postępowania mediacyjnego w sprawach karnych obowiązek taki został określony. Zgodnie z art. 23a KPK sąd, a w postępowaniu przygotowawczym – prokurator, może z inicjatywy lub za zgodą pokrzywdzonego i oskarżonego skierować sprawę do instytucji lub osoby godnej zaufania w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego między pokrzywdzonym i oskarżonym. W warunkach procesu karnego mowa jest więc wprost o konieczności uzyskania zgody przed skierowaniem sprawy do postępowania mediacyjnego, natomiast – jak zostało wyżej wykazane – w postępowaniu cywilnym termin na wyrażenie takiej zgody przez strony to 7 dni, ale dopiero po wydaniu postanowienia o skierowaniu sprawy do mediacji.

Nie budzi natomiast zastrzeżeń sam fakt konieczności uzyskania zgody na mediacje. Są one ze swej istoty procedurą dobrowolnego i samodzielnego dochodzenia do kompromisu przez strony, które widzą pewną szansę na to, by znaleźć rozwiązanie dzielącego je problemu. Zgoda obu stron jest więc niezbędna i nie wydaje się uzasadnione, by mogła tu być stosowana konwencja „milczącej zgody przez przystąpienie” – z uwagi zwłaszcza na to, że zarówno sąd, jak i strony, a przede wszystkim mediator – muszą mieć pewność, że strony rzeczywiście są świadome tego, w czym uczestniczą, jaka jest ich rola i jakie są możliwe skutki ich działań i wyborów. Dobrowolność mediacji, jako ich podstawowa cecha, jest powszechnie uznawana w literaturze. Jak np. zauważa A. Jakubiak-Mirończuk, pisząc o mediacjach na podstawie decyzji sądu, zgodnie z zasadą autonomii stron decyzja o podjęciu i kontynuowaniu rozmów, a przede wszystkim o zawarciu porozumienia, pozostaje wyłączną kompetencją stron<sup>8</sup>. Podobnego zdania jest A. Zienkiewicz, który pisze, że w mediacji w sprawach cywilnych zagwarantowana jest pełna dobrowolność wejścia,

---

<sup>8</sup> A. Jakubiak-Mirończuk, *Alternatywne i sądowe rozstrzyganie sporów sądowych*, Warszawa 2008, s. 44 i powoływani tam: L. Parkinson, *Family Mediation*, London 1997, s. 69–70; S. Piecykowski, *Mediacja w sprawach cywilnych*, Warszawa 2006, s. 13–14; D. Peters, *Wstęp do zasad i teorii mediacji, materiały z konferencji Mediacja – nowa metoda rozwiązywania sporów cywilnych*, Warszawa 7.10.2005 r., s. 2.

uczestniczenia oraz wyjścia z postępowania mediacyjnego<sup>9</sup>. O akceptowalności mediacji pisze zaś C.W. Moore, według którego uczestnicy sporu muszą być gotowi, aby włączyć do niego trzecią stronę, która będzie im towarzyszyć w dochodzeniu do porozumienia. Zdaniem autora akceptacja oznacza, że strony zgadzają się na obecność mediatora i są gotowe słuchać i poważnie brać pod uwagę jego sugestie dotyczące radzenia sobie z dzielącymi je nieporozumieniami<sup>10</sup>. Warto przypomnieć, że wynikiem udanej mediacji ma być porozumienie stron, a niezbędnym tego warunkiem jest, żeby strony chciały owo porozumienie osiągnąć, a zgoda na mediacje jest często pierwszym krokiem do osiągnięcia porozumienia. Jest to tym istotniejsze, że w przypadku mediacji, inaczej niż w sądzie, to strony same znajdują rozwiązanie sytuacji, w której się znalazły<sup>11</sup>.

Dobrowolność mediacji nie oznacza jednak, że nie jest uzasadnione przekonywanie stron do wzięcia udziału w postępowaniu mediacyjnym. Strony zwyczajnie mogą nie być świadome tego, czym są mediacje, i zanim wyrażą zgodę, potrzebne jest wyjaśnienie im istoty i celu prowadzenia mediacji. Ze wszech miar wskazane jest jednak, by zgodę taką odbierał mediator, po wyjaśnieniu stronom istoty prowadzenia działań mediacyjnych. Sąd oczywiście może odebrać zgodę na mediacje, ale w sytuacji gdy strony nie do końca mogą orientować się w celu i sensie prowadzenia mediacji, próba uzyskania takiej zgody – zakończona sukcesem bądź porażką, może stanowić działanie, które nie będzie miało większego sensu, z uwagi np. na fakt niskiej świadomości stron co do istoty mediacji lub też na wyraźnie konfrontacyjne nastawienie, które strony mogą przejawiać na sali sądowej.

Mediator jest jedną z najbardziej odpowiednich osób do odebrania zgody na mediacje. Relacje stron z sądem są zupełnie innego rodzaju niż z mediatorem, z którym strony mają większą szansę osiągnąć taki poziom komunikacji, w którym dyskurs pozwoli na wyjaśnianie wątpliwości mogących być przeszkodą w prawidłowym przebiegu mediacji lub w ogóle w uczestnictwie w nich. Mediator – jako osoba, która z zasady ma dysponować odpowiednią wiedzą z zakresu psychologii i komunikacji powinien móc w dużo skuteczniejszy sposób niż sędzia wyjaśnić stronom ich rolę w wypracowaniu kompromisu podczas mediacji i ewentualne korzyści z uczestniczenia w sesjach mediacyjnych i zawarcia ugody. Jak np. słusznie zauważa A. Jakubiak-Mirończuk, polskie prawo nie przewiduje żadnych narzędzi informacyjnych. Autorka pisze, że jeżeli ustawodawca, wprowadzając mediacje do polskiej procedury cywilnej, opierał się na założeniu o powszechnej wiedzy o mediacji, to bezsprzecznie jest to założenie fałszywe w odniesieniu do stron postępowania, a także do ich reprezentantów i sędziów. Zdaniem autorki w szczególności złej sytuacji znajdują się strony sporów cywilnych, ponieważ brak wiedzy ogranicza możliwość podjęcia właściwej decyzji – zgody lub sprzeciwu wobec mediacji<sup>12</sup>. W świetle tych – jakże słusznych spostrzeżeń – jasno widać, że odbieranie od stron zgody na mediacje przez sędziego, kiedy to sąd kieruje owe strony na mediacje, nie jest uzasadnione ani ich dobrem, ani dobrem wymiaru sprawiedliwości, ani też zasadami ekonomiki procesowej. Mediacje

<sup>9</sup> A. Zienkiewicz, *op. cit.*, s. 291.

<sup>10</sup> C.W. Moore, *Mediacje. Praktyczne strategie rozwiązywania konfliktów*, Warszawa 2009, s. 31.

<sup>11</sup> M. Tabernacka, *Negocjacje i mediacje w sferze publicznej*, Warszawa 2009, s. 30.

<sup>12</sup> A. Jakubiak-Mirończuk, *op. cit.*, s. 173.

mogą w znaczący sposób wpłynąć na czas rozpoznawania sprawy przed sądem. Ugoda zawarta podczas mediacji pozwala na duże oszczędności czasu oraz kosztów – nie tylko tych, które zmuszone są ponieść strony toczącego się postępowania, lecz także kosztów, jakie ponosi Skarb Państwa w związku z przeciążeniem wymiaru sprawiedliwości. Żeby jednak doszło do takich oszczędności, należy uprzednio poświęcić czas, a także pewne środki na to, by strony miały szansę uzyskać stosowną wiedzę i mogły następnie dojść do porozumienia.